

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie III

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośniami w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł.

przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 23-go maja 1933 r.

## Niepoczytalność polityki Hitlera wywołała groźbę nowej wojny światowej

Pogotowie wojenne Francji — Demonstracja Anglii  
Oredzie Roosevelta — W Polsce nic nowego — Hitler uspokaja

Zupełnie niespodziewanie, do kilkunastu miesięcy układów o rozbranie wszystkich państw, stanęliśmy przed groźbą krwawej wojny, która wisi prawie ze na włosku.

Niepoczytalność polityki Hitlera, który rozpętał dawną germańską żądę krwawych podbojów, dała kilka jaskrawych występów Papena, Neuratha i Rosenberga, które jak krwawe błyskawice oświetliły zatumanione przez pacyfizm niemieckich Remarque'ów mózgi polityków europejskich. Graf Papen, który w roku 1915 zajmował się nie tylko szpiegostwem w Ameryce, ale również wysadzeniem w powietrze okrętów, oświadczył wręcz, że naród niemiecki nie życzy sobie, aby jego synowie umierali na starczą sklorozę, lecz chce, by zdobywali świat, choćby swoimi trupami.

W odpowiedzi na niemiecki szczepek oredza, na niemieckie sabaty czarownic, mieszających w straszliwych kotłach niemieckiego przemysłu straszliwe trucizny, Francja mimo całego pacyfizmu radykałów Daladiera zdobyła się na energię we formie nagłej reorganizacji armji francuskiej, która ma polegać na doprowadzeniu oddziałów, będących na stopie pokojowej, do takiego stopnia gotowości bojowej, że będzie ona mogła w razie nagłego napadu nieprzyjaciela dać skuteczny opór przeciwnikowi. Jednocześnie zostanie przeprowadzona tak szybka mobilizacja części rezerw, ażeby na wypadek przerwania frontu, bronię przez armję czynną, wyrosła przed nieprzyjacielem natychmiast druga, świeża armia.

Nad wytworzonym położeniem obraduje w Paryżu najwyższa Rada obrony państwa, pod przewodnictwem Prezydenta Lebrun, a to przypomina nam 1914.

Wybryki hitlerowców i ich pogroźki wojenne zaniepokoiły w najmniejszym stopniu, a poważne głosy angielskie żądają wysłania floty angielskiej do Gdańska, dla przywrócenia tam porządku.

Wśród ogólnego zamieszania odezwał się poważny głos prezydenta Stanów Zjedn., Roosevelta, którego wczorajsze oredzie żywo przypomina przestrogi Wilsona, udzielane krwawiącej się Europie w czasie wszechświatowej wojny.

Stanowisko naszego rządu nie jest, niestety, bliżej znane, wiemy tylko, że marszałek Piłsudski konferował z niemieckim generałem Schindlerem, minister Beck z Moltkem, a ambasador w Berlinie. Wy-

socki, z Hitlerem. Wiemv także o tem, że nasz nieoficjalny ale bardzo energiczny ambasador, uznawany wszędzie poza granicami Polski, Ignacy Paderewski, konferował z Rooseveltem i Herriotem. Do tych ostatnich konferencji mamy nawet dużo większe zaufanie niż do pierwszych, ale przyznać musimy, że ogół narodu polskiego błądzi w ciemnościach zupełnej nieznajomości najważniejszych spraw, dotyczących naszego życia państwowego, co może skończyć się katastrofą, gdyż już dawno minęły czasy tajnych politycznych zakamarków. *Naród, który w ciężkim położeniu ma wydo-*

*być z siebie wszystkie sily, musi być świadomy swoich celów i środków, prowadzących do celów, gdyż na powrozie niewiadomości można prowadzić ze skutkiem barany na rzeź, a nie ludzi do zwycięstwa!*

Ogólna mobilizacja opinji europejskiej przeciwko zaborczym napadom Hitlera zahamowała nieco te krwawe zapędy a nawet Hitler został przez swych rozsądniejszych przyjaciół zmuszony do złożenia w parlamencie niemieckim pokojowego oświadczenia.

Oczekiwana „pokojowa” mowa Hitlera, skierowana wyraźnie pod adresem Genewy, a głosząca wznio-

śle zasady pokojowego współżycia, ograniczająca niemiecki apetyt do połknięcia tylko polskiego Pomorza, robi wrażenie kazania, które nawrócony rudy lis wygłosił do stada gęsi, obiecując im zupełny pokój i żywienie się wyłącznie trawą, która mu zupełnie będzie odtąd wystarczać do życia, chyba, że czasem jakie kulowe gąsiątko trzeba będzie zjeść, aby je ratować przed hańbą kalectwa.

Ostatnie wojownicze występy niemieckiego wojującego szowinizmu zostały o wiele lepiej odczute i zrozumiane bezpośrednio przez zagrożone narody, aniżeli przez ich własnych genewskich delegatów, którzy lubią plawić się w rozkoszacji szczęśliwego i beztrudnego pobytu w pałacach Ligi Narodów. Istnieje więc nadzieja, że chytra mowa Hitlera nie osiągnie swego celu, nie potrafi uspić czujności zagrożonych.

## Nowa rozprawa „brzeska” 10 lipca

Termin ponownej rozprawy w procesie brzeskim w sądzie apelacyjnym, wyznaczony został na dzień 10-go lipca rb. W skład nowo-

go kompletu sędziowskiego wchodzi sędziowie Zaborowski i Kamienniobrodzki. Oskarża w dalszym ciągu prok. Grabowski.

## Znowu zwycięstwo lotników polskich

W odbywającym się obecnie w Wiedniu międzynarodowym lotniczym rajdzie, asy lotnictwa naszego, a mianowicie kapitan Bajan i kapt. Dudziński odnieśli nowe wspaniałe zwycięstwo.

Po pierwsze wśród uczestników całego rajdu gwiazdzistego w szybkości kpt. Bajan zajął pierwsze miejsce, a kpt. Dudziński drugie.

Międzynarodowe zawody lotnicze, które były zakończeniem rajdu gwiazdzistego zakończyły się również wspaniałym zwycięstwem lotników polskich. W zawodach o szybkość kpt. Bajan zdobył pierwsze miejsce, zaś drugie miejsce zajął kpt. Dudziński na 15 uczestniczących w zawodach aparatów.

## Uroczysty ingres ks. biskupa Lisowskiego

W dniu 25 bm., t. zn. w dniu Wniebowstąpienia Paskiego, odbędzie się uroczysty ingres nowego ordynariusza tarnowskiego, ks. bi-

skupa dra Franciszka Lisowskiego, do kościoła katedralnego w Tarnowie.

## Obojętnie i słabo zareagowała zagranica na mowę Hitlera

Najlepszym dowodem rezerwv, z jaką przyjęto obietnice pokojowe Hitlera, jest kurs obu pożyczek niemieckich państwowych Younga i Davesa. Obie pożyczki nie tylko się nie podniosły, lecz przeciwnie kurs ich spadł o półtora punkta. Pożyczka Younga spadła do 49%, Davesa do 63½.

City londyńskie twierdzi, że jedną z przyczyn ustępliwości Hitlera są starania Niemiec o pożyczkę w Federal Reserve Bank.

Na giełdzie berlińskiej spadek kursów niektórych akcji przemysłowych doszedł do 7%, natomiast niewielką poprawkę kursu wykazały niektóre papiery rentowe.

## Kule japońskie na terytorjum sowieckim

Ostrzeliwanie terytorjum sowieckiego przez oddziały japońskie na pograniczu sowiecko-mandżurskim w okolicach wsi Połtawska jest pierwszym tego rodzaju incyden-

tem, który wywołał w Moskwie poważne zaniepokojenie. Sprawa ta ma być przekazana sowiecko-mandżursko-japońskiej komisji do zajęć granicznych.

## Siedem lat nowych rządów

### Ogłoszenie skrucy

Przed paru dniami prasa BBWR drobnymi wzmiankami czciła pamięć 7 rocznicy zwycięstwa rewolucji majowej. — Najgłośniejszy wystrzał na wiwat padł z pułkownikowskiej „Gazety Polskiej”, gdzie były dowódca Szkoły Podchorążych pułk. Paszkiewicz, dzielny obrońca prawnego Prezydenta Rzeczypospolitej, który wówczas dotrzymał wierności przysiędze żołnierskiej, ogłosił swoją skrucę, potępił swoją własną linię działania.

Zwyczaj ogłaszania „skrucy” nie jest nowy, bo bolszewicy żądają stale od każdego „uchylnika” ogłoszenia w gazetach „pokajania”, tak jak niegdyś pod groźbą stosu żądano odwołania „herezji”.

## Zniżka marki niem.

W dniach ostatnich na giełdzie pieniężnej w Warszawie nastąpiła znaczna niżka kursu marki niemieckiej. W ciągu jednego dnia marka niemiecka spadła o 2,75 zł. na 100 markach dochodząc do kursu 205 zł. za 100 mk.

## Gandhi czuje się dobrze

Gandhi, który obecnie pości już 11 dzień, wbrew oczekiwaniom czuje się dobrze. — Sprawozdanie lekarskie zapowiada, że jeżeli nie zajdą nieoczekiwane komplikacje, Gandhi przetrwa swój 21-dniowy post. Lekarze twierdzą, że Gandhi, który stosował w ciągu swego życia najbardziej ascetyczną dyscyplinę, posiada dziś pomimo 64 lat wytrzymałość człowieka 40-letniego.

## Zostawić polskie Pomorze w spokoju

### Znamienny głos fransuskich radykałów

Energiczna akcja I. Paderewskiego w sprawie rewizji granic, a w szczególności w sprawie polskiego Pomorza, na które ostrzą sobie zęby hitlerowskie wilki, przyczyniła się znacznie do zwycięstwa polskich interesów na międzynarodowym terenie.

Nawet radykalne czasopismo francuskie „La République”, które szczególnie od czasów brzeskich bardzo niechętnie odnosiło się do Polski, zamieściło bardzo przychylny artykuł w tej sprawie. Oto jego treść:

1. Przedewszystkiem Polska jest rzeczywistością. Jej 32 miliony mieszkańców powiększa się o 500 tys. rocznie, trzy części jej powoli się zrasta, zaopatrzenia jej wzrastają, wojsko jej jest mocne, stosunki z Rosją Sowiecką doskonale od chwili podpisania paktu o nieagresji, a nawet, jeśli mam w to wierzyć, stosunki z Litwą są na dobrej drodze. Prawda, trzeba się liczyć z Ukraincami, ale, jeśli część ich chce niepodległości, inni zadowoliliby się autonomią w obrębie państwa polskiego.

2. Polska nie dokonała zagarnięcia żadnego obszaru niemieckiego, bo zarówno w Poznańskim, jak na Górnym Śląsku i na Pomorzu, poprzednie prowincje niemieckie, które należą obecnie do Polski, miały w roku 1919 większość polską.

3. Gdynia jest technicznie udana, ale Gdynia nie jest i nie może być wielkim portem polskim. Wielkim portem Polski i jej bramą na morze jest Gdańsk, który pozostaje, czem był zawsze, t. j. wielkim miastem niemieckim. Otóż Gdańsk, który był od 1795 do 1919 r. portem bez obrotów, odnalazł życie po traktacie wersalskim wraz z jedynym właściwym swem zapleczem, t. j. państwem polskim. Walki między Gdynią i Gdańskiem nie można sobie zresztą tak samo wyobrazić, jak między Bordeaux i Painboeuf, między Nantes i Saint-Nazaire, między Rouen i Havre'm. Utworzyć się tam musi całość morska polsko-gdańska.

4. Prusy Wschodnie, gdzie jest sporo Stowian protestanckich, którzy głosowali z Niemcami, wyludniają się od pewnego czasu. Ruch ubytka ludności zatrzymał się, ale niepodobna oczekiwać, aby silny związek germański powstał w tym ubogim kraju, skąd Niemiec zawsze będzie emigrował.

Znaczą to, że prawdopodobnie właściciele ziemscy Prus Wschodnich, dla których Rzesza ponosiła tak niezwykle wydatki, będą coraz bardziej potrzebowali robotnika z Polski.

5. Ruch komunikacyjny naprawę ważny w t. zw. korytarzu jest ruchem z południa na północ (t. j. z Polski do morza i z Bałtyku do Polski). Ruch z zachodu na wschód (t. j. między Rzeszą i Prusami Wschodnimi) jest cztery do pięciu razy mniejszy. Istnienie dwu granic niewątpliwie dolega, nie łatwo znaleźć sposoby, które usuną tę dolegliwość.

6. Oddzielenie Prus Wschodnich jest dla Niemiec sprawą uczuciową, czyli drugorzędą dla ogółu Europejczyków, a nie byłobyśmy antynacjonalistami, gdybyśmy mówili inaczej.

W tym stanie rzeczy, sądzimy, że Niemcy i Polska mają wszelki interes w porozumieniu się na płaszczyźnie gospodarczej, nie dbając o tę uprzykrzoną sprawę granic, która może mieć jakieś znaczenie dla kanclerza Hitlera i dla romantyzmu niemieckiego, ale dla nas mogłaby mieć tylko wtedy, gdyby poza temi granicami jęczały ludy ujarzmione, a tak nie jest“.

## Proces Ruszczewskiego wznowiony

### Zeznania biegłych demaskują okradanie skarbu państwa na grube miliony

W czasie wznowionego procesu inż. Ruszczewskiego przesłuchano biegłych.

Biegli wykryli w aktach aż trzy sprzeczne z sobą umowy z firmą Mikulski. Każda umowa mówi o innych cenach. W aktach znajduje się bruljon umowy, pisany przez oskarżonego Ruszczewskiego, który tytułuje się w tem piśmie „delegatem Min. poczt i telegrafów“. Biegli zaznaczają, że na zbyt wysokie ceny w tych umowach zwracano już wówczas uwagę w Ministerium.

Eksperci stwierdzili tajemnicze kombinacje z zaliczkami, udzielanymi Mikulskiemu w związku z robotami murarskimi.

Umowy przewidywały 66 zł. za metr — a zaliczki wypłacono według stopy 75 zł. za metr.

Biegli podkreślili fakt, iż trzy umowy, podające za każdym razem

inne ceny, były zawarte wszystkie w jednym i tym samym dniu.

Biegli stwierdzili, iż prześlano firmie Mikulski za roboty murarskie 58 tysięcy złotych, przytem zaliczek zgóry przed rozpoczęciem robót wypłacono firmie Mikulski 15 tysięcy zł. i to jeszcze przed spisaniem umowy.

Biegli jednomyślnie stwierdzili winę Ruszczewskiego, ustalając, że dopuścił się on wielu przekroczeń przepisów jeszcze w zaraniu sporządzenia kosztorysów, które wynosiły początkowo 1.600.000 zł., a urosły do sumy 4.152.000 zł.

Ponadto Ruszczewski rozszerzenia tych kosztorysów dokonał bez żadnych uprawnień.

Jak widać, przyjaciel ministra Miedzińskiego miał duże szczęście, skoro mógł tak długo bezkarnie okradać skarb państwa.

## B. B. wyklucza duchowieństwo z komisji oświatowych

W Warszawie odbył się ostatnio ogólny zjazd samorządów powiatowych, na którym „samorząd“ reprezentowany był w olbrzymiej większości przez starostów. — Między innymi dyskutowano nad referatem dr. Jarczyńskiego na temat: „Organizacja administracji szkolnictwa powszechnego“.

W myśl też referatu zjazd zajął stanowisko, iż sprawę natury gospodarczej w zakresie szkolnictwa powszechnego winny być oddane w całości samorządowi szkolnemu.

Według uchwalonej rezolucji, organem, stanowiącym i kontrolującym w sprawach szkolnych, należących do zakresu działania samorządu terytorjalnego, powinna być też rada gminna, miejska, bądź powiatowa. Do decydowania poszczególnych spraw administracji szkolnej w ramach organów związków samorządowych, powinny być powołane komisje oświaty powszechnej.

Do komisji tych według rezolucji miałby wchodzić: wójt (burmistrz, prezydent) jako przewodniczący; 1 członek, wybrany przez

## Dookoła nowego rządu

### Warszawskie plotki

Częściowa zmiana pułkownikowskiej warty w rządzie poza osobą bojowego premiera Jędrzejewicza nie bardzo interesuje opinie publiczną, która już jest znudzona opisem oficjalnych przyjęć pożegnań, powitań i wizyt i rewizyt, jakimi urzędowa agencja prasowa stara się zasłonić posunięcia „centralnej figury“, które nie bardzo odpowiadają zapatrywaniom czy też interesom narodu polskiego.

Czasami jednakże z poza tego papierowego parapetu wylazą kontury wewnętrznych tarć i machinacji w łonie BBWR.

W sancji utrzymują, że w pierwszym dniu przesilenia nominacja płk. Sławka była zadecydowana, a następcą jego na stanowisku prezesa klubu BB. miał zostać p. Jędrzejewicz. — O przyczynach zmiany tej decyzji oczywiście nikt się nie dowie, wszystko bowiem odbyło się za kulisami.

Wśród posłów jednak jest podobno dużo niezadowolonych z takiego obrotu rzeczy. Co do nominacji

p. Nakonecznikowa na ministra rolnictwa ogólnie opinia głosi, iż stanowi to zapowiedź radykalizacji programu gospodarczego w tej dziedzinie.

Niektórzy utrzymują, że posunięcie to, bardzo źle widziane przez konserwatystów sanacyjnych, czyniono przez wzgląd na Stronnictwo Ludowe i zamiary wprowadzenia tam rozdźwięku. Siery sanacyjne liczą, że przez bardziej radykalną politykę w stosunku do rolnictwa zdolają może przeciągnąć jeszcze kilku secesjonistów z Klubu Ludowego, których głosy są im bardzo potrzebne dla zmiany Konstytucji.

Dażo zainteresowania wywołuje także sprawa mianowania pułk. Matuzewskiego wicepremierem gospodarczym. — Mimo dużego nacisku w tym kierunku, sprawa odbiła się o niechęć marszałka Piłsudskiego, który nie może mu zapomnieć tego, że jako minister skarbu osmielił się mieć swoje własne zdanie w sprawie redukcji poborów wojskowych.

## „Za mordę!“

Warszawski „Robotnik“, dookoła którego grupuje się garść dawnych działaczy I-szej Brygady, która pozostała wierna dawnym zasadom demokracji, zamieszcza charakterystyczną rozmowę dwu starych legionistów na temat adwokata dr. Wyrostka, również legionisty, osławionego przez różne manipulacje, a szczególnie przez redukcję podatków, należnych od księcia v. Pless, o skromną sumę 7 milionów złotych. Dr. Wyrostek wygłosił w kinie „Palace“ mowę, w której radził pułkownikom, by łapali społeczeństwo polskie „za mordę“.

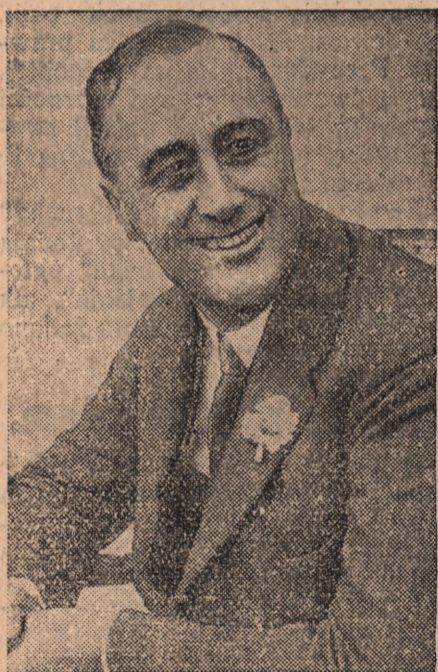
„Takeśmy sobie — my dwa — ona piękna mowę rozważali... Ślicznie mówił p. senator Wyrostek... Tak ci jednie... „Za mordę“ — powiada — trzeba wziąć opozycje i z Sejmu — powiada — na zbity pysk wyrzucić... Mówca elegancki, jak rzadko! Głęboko sprawy ujmuje... W samo sedno trafił... Był „za mordę“ — to już nie będzie kłopotu... Złote — doprawdy — sentencje... Mąż stanu!.. Znalazł tajemny „punkt Archimedes“: wezmę „za mordę“ i Polskę do góry nogami przewrócę...“

Chwalilem ci w ten sposób plastyczne krasnomówstwo p. senatora Wyrostka, aż tu mój przyjaciel łyp mnie w kolanu. Oczy mu błyszczą.

— Mam — powiada — pamiętam! Ty mi z tą „Mordą“ — powiada — nie wylazł; on ci — ten pan Wyrostek — zawsze o „mordzie“ gada; takie — widać — jego wyrostkowe przysłowie: gdzieś to było w szesnastym albo w siedemnastym roku? Chodził ci tenże p. Wyrostek po cesarsko-królewskiej Komendzie Legionów i tak ci na wsze strony elegancko gaworzył: „Za mordę“ trzeba — mówi — wziąć tę bandę „cywilów“ Piłsudskiego; dość mamy — mówi — tych polityków w mundurach, won! — mówi — z Legionów trzeba ich wyrzucić; zarazę szerzą; kusty robią; A.O.K. nie szanują; z najjaśniejszego pana kpią... Bardzo się sierdził... Ciagle „za mordę“ i „za mordę“... On ci bez tego „za mordę“ widać żyć nie potrafi!..“

## Nie czekaj na posła -

lecz zakładaj w swojej wsi Koło STRONNICTWA LUDOWEGO



OREBZIE ROOSEVELTA.

Prezydent Roosevelt ogłosił deklarację, w której zwraca się do kierujących mężów stanu wszystkich narodów o zmniejszenie zbrojeń, całkowite wyeliminowanie broni napastniczej, wyrażenie zgody na powstrzymanie się od wysyłania uzbrojonych oddziałów wojskowych bez względu na ich charakter nad granice oraz o poniechanie własnościowych celów narodowych szersze przyłączenie się do ruchu, mającego na celu zapewnienie pokoju i odbudowę gospodarczą.

# Bajeczna Karjera majora Jędrzejewicza i jej tajemnice

Nowomianowany prezes Rady ministrów Jędrzejewicz wypłynął na szerszą widownię polityczną dopiero w czasach pomajowych. Tajemnice jego bajecznej kariery podajemy za katowicką „Polonią“:

Jak wszyscy wybitniejsi przywódcy obozu sanacyjnego, pochodzi z ziem wschodnich. Gimnazjum kończył w Żytomierzu, który pozostał pod rządami bolszewickimi. Później był słuchaczem Uniwersytetu Krakowskiego, gdzie przez rok słuchał matematyki i fizyki. W 1914 r. wstąpił do legionów do I brygady i pozostawał tam aż do ich rozwiązania w 1917 r. Po wyjściu z legionów był członkiem komendy głównej P. O. W. i współpracownikiem pisma „Rząd i Wojsko“. W 1918 r. został **DYREKTOREM** seminarjum nauczycielskiego w ŁOWICZU, chociaż, jak stwierdza wydany w 1926 r. przez ówczesnego dyrektora departamentu szkół średnich Zagórowskiego „Spis nauczycieli“, nie ma on ukończonych studjów wyższych i dyplomu nauczyciela szkoły średniej. By studja swoje uzupełnić przez jakiś rok bawił w Paryżu, gdzie uczęszczał na szkołę nauk politycznych, której nie ukończył.

Na posadzie dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu zabawił tylko około roku, bo już w 1919 r. wraca do wojska, wprawdzie nie do służ-

by frontowej, lecz w charakterze kierownika referatu oświatowego. Stanowisko to oczywiście ważne i politycznie wpływowo. Na tem stanowisku napisał broszurę o Józefie Piłsudskim, którą dziś jeszcze w wojsku rozpowszechnia się w licznych tysiącach egzemplarzy. W r. 1923 p. Jędrzejewicz opuszcza wojsko ze stopniem majora. Nie znalazł odpowiedniego stanowiska i w latach 1923/24 udziela lekcji na kursach dla dorosłych, urządzanych przez magistrat Warszawy. W 1924 r. sytuacja jego się poprawia, bo zostaje dyrektorem seminarjum nauczycielskiego męskiego im. Konarskiego w Warszawie.

„Gazeta Warszawska“ w numerze z dnia 8 marca 1933 r. podaje jeszcze następujące ciekawe szczegóły o działalności p. Jędrzejewicza:

„W okresie, gdy był bez zajęcia, znalazł oparcie materialne w Związku nauczycielstwa szkół powszechnych. Przy poparciu pp. posła Smulikowskiego, wiceprezesa Związku i Karola Makucha, skarbnika, podjął się wydawania specjalnego pisma dla nauczycieli p.t. „Wiedza i Życie“ i został płatnym redaktorem tego pisma. Również pod firmą tegoż Związku stworzył p. J. t. zw. Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny (P.U.K.) i został jego płatnym dyrektorem. Mimo szumnej nazwy „Uniwersytet“ ten niezem się nie zaznaczył w polskim ruchu oświatowym. Były chwile greźne dla tych przedsięwzięć p. Jędrzejewicza. — Większość zarządu Z.N.S.P. chciała zlikwidować „Wiedzę i Życie“, kosztowne wydawnictwo, ale uratował je dla redaktora skarbnik Makuch, który po objęciu teki ministra oświaty przez p. J., został dyrektorem departamentu Min. W.R. i O.P.

„Wiedza i Życie“ pod płaszczykiem dokształcania nauczycieli, zajmowała się szerzeniem pewnych zasad ideologicznych. W miesięczniku tym drukował szereg dłuższych prac St. Małachowski-Łempicki o wolnomularstwie polskie. Przy „Wiedzy i Życiu“ wychodziła „Biblioteka Samokształcenia“, która pod Nr. 3-cim wydała książeczkę p.t. Wolnomularze Europy i Ameryki“. Z tej książeczki dowiedzieć się można (na str. 44), że niepodległość Polski w r. 1917 (30 czerwca), wysunęła masoneria francuska, a mianowicie „Wielki Wschód Francji“ i „Wielka Loża“, w formie wniosku na kongresie przedstawicieli wolnomularstwa sprzymierzonego i neutralnego.

### SZYBKĄ KARIERĄ.

Po przewrocie majowym nastąpił także przewrót w karierze p. Jędrzejewicza. Opuszcza pracę pedagogiczną

i zostaje urzędnikiem do specjalnych poruczeń w Prezydjum Rady Ministrów. Wnet potem awansuje na wzystatora ministerstwa Oświecenia Publicznego bez specjalnego przydziału. Jeździ często do województw wschodnich dla studjów nad zagadnieniem mniejszości narodowych. W tym czasie został dyrektorem powstałego w Wilnie „Instytutu Wschodniego“, który był ważnym czynnikiem w wschodniej polityce obozu sanacyjnego — i pozostawał w stosunkach z różnymi organizacjami, między innymi z „Prometeuszem“, związkiem narodów uciskanych przez Rosję sowiecką. Na tem polu spotykał się z zamordowanym s. p. Hołowką.

W tym czasie zapisał się jako słuchacz na wydział matematyczno-przyrodniczy w Uniwersytecie Wileńskim, ale żadnych egzaminów nie składał.

W 1928 r. został wybrany do Sejmu R. P. z listy B.B.W.R., którego został wiceprezesem. Głównem jego zainteresowaniem były sprawy szkolne. Wtedy to założył organizację nauczycieli szkół średnich i wyższych „Zrąb“ i przy pomocy subwencji państwowych zaczął wydawać pod tą samą nazwą

kwartalnik, gdzie w szeregu artykułów rozwijał swoje poglądy na wychowanie państwowe. Artykuły jego wywoływały namiętne polemiki. Organizacja „Zrąb“ ma charakter polityczny, rozszerza się ją w całym państwie. Opierając się o „Zrąb“, przygotował ustawy o nowym ustroju szkolnictwa. Tam też zrodził się projekt ustawy o szkołach akademickich, którą p. Jędrzejewicz nazwał koroną dzieła wielkiej reformy szkolnej.

### W RZADZIE.

Ministrem Oświecenia Publicznego został p. Jędrzejewicz w sierpniu 1931 r. Nadmienię wypadu, że w pierwotnym projekcie ustawy szkolnej nie było żadnej wzmianki o wychowaniu religijnem młodzieży. Dopiero po wystąpieniu episkopatu p. Jędrzejewicz zgodził się na umieszczenie wśród celów wychowania „wyrobienie religijne i moralne“.

Dnia 10 maja 1933 r. ponownie wybrany Prezydent R. P. p. profesor Mościński zamianował p. Jędrzejewicza prezesem Rady Ministrów. Przyznać trzeba, że p. Jędrzejewicz po przewrocie majowym, jak wielu innych zresztą, zrobił bajeczną karierę.



**DEKORACJA BOHATERSKIEGO KSIĘDZA.**

General Gourand dekoruje Legją Honorową księdza Gillet, który podczas wojny pełnił nieustraszenie na najniebezpieczniejszych odcinkach frontu funkcje kapelana wojskowego.

# WALIGORA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego  
Opracował Ignacy Zniński 40

Na koniu niewielkim kosmatym, stynym, okrytym sukniem, ukazał się mąż siwy, z włosami i brodą dość długą, twarzą zarumienioną znużeniem podróży i pośpiechem. Ze stroju, domyśleć się było trzeba duchownego.

Zobaczywszy przybyłych, książe pośpieszył sam na przyjęcie. Lecz nie widać w nim było tej pokory i uległości jaką Leszek okazywał duchowieństwu. Konrad wszędzie i zawsze czuł się panem. Nim się zbliżył, biskupa już z konia zsadzono, ksiądz Czapla z drugiej strony znalazł się na przyjęcie jego.

Był to Krystyan, biskup i apostoł Prus, gorliwy ów kapłan, któremu ta ziemia winna była pierwsze może kielkujące ziarna chrześcijaństwa. Poprzednicy jego umrzeć tylko umieli za wiarę, on silił się na to, aby ona tu żyła i kwitła. Lecz nie szło mu o nic więcej, tylko o chwałę Bożą, nie chodziło nawet o zasługę, aby on ją zaszczepił; gotów był się usunąć, ustąpić, byle synów Białych, jak zwał Prusaków w swej księdze, którą o nich napisał (Liber filiorum Bialia), na łono Kościoła pociągnąć.

Z jego to porady po rozbiciu braci Dobrzyńskich, Konrad powołał Krzyżaków, a dowiedziawszy się, jaki ich tu los spotkał na wstępie, pobożny i pełen zapału biskup przybywał, aby wyrazić swój żal i starać się podnieść męstwo rycerzy. Za ledwie z konia zsiadłszy, nie-

spokojny wielce biskup począł nie o księcia pytać, ale o rannych, nie myślał o powitaniu pana i kazał się wieść do łoża braci szpitala Panny Marji.

Z pierwszych słów poznał w nim zdala patrzący Jaszko męża, jakich pod suknią duchowną mało się znajduje, ożywionego duchem rozpromienionym do namiętności.

— Gdzie są? Żyją? Prowadźcie mnie do nich! — wołał, nagłac na księdza Czapłę, który stał dość zimny.

Wtem nadszedł i książe Konrad, poklonił się biskupowi, który go przedko pobłogosławił, mruknął coś tylko i wykrzyknął:

— Trzeba było, aby ich na pierwszym kroku spotkało to nieszczęście!

— Ojcie Krystyjanie — przerwał Konrad — mnie się zda, że żadnego

nieszczęścia niema. Księżna wyprawiła nieopatrznie dwu ich i kilku nastu knechtów na to mrowie. Ze sławą walczyli, zwyciężyć nie mogli, a Prusakom tak się dali we znaki, że nierychło przyjdą na te gody! A co się ich samych tyczy... żyć będą i męstwa nie straca!

— Idzie o to, aby mistrz zakonu, widząc, że tu sprawa trudna, nie położył nam zbyt ciężkich warunków.

Biskup pogładził brodę i westchnął.

Biskup tak śpieszył do łoża rannych, iż nie odpowiadając nawet księciu, podwajał kroku.

W izbie dosyć obszernej, do której wchodził, na wysoko wysłanych posłaniach, okrytych futrami i bielizną okrwawioną, leżeli dwaj rycerze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Cóż znaczyłaby Pani uroda**

pozbawiona czaru  
Jej młodzieńczej cery

Kobieta może mieć kształtną postać, posiadać piękne i eleganckie stroje, mimo to jednak brak jej będzie właściwego wdzięku — bez owej aksamitnej cery, bez tego młodzieńczego uroku, jakie daje regularne stosowanie mydła Palmolive.

Mydło Palmolive jest wyrabiane z stynnych naturalnych olejków piękności — z olejków owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Miękkie, obfite piany uwalnia porę skóry tygodni od wszelkich nieczystości, pozostawiając cerę piękną i delikatną.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, ale i do pielęgnacji ciała, a da ono skórze Pani ów powab i świeżość, które czynią kobietę młodą do późnych lat.

1 kwartał Gr. 90  
3 kwartały 7:240  
WYRÓB KRAJOWY

## Jak jest zorganizowana wieś czechosłowacka?

Z pośród nowowskrzeszonych do niepodległego życia politycznego, państw środkowej Europy, jedna Czechosłowacja potrafiła ugruntować w swoich stosunkach wewnętrznych ustroj szczerze demokratyczny i z tym ustrojem związać jak najdalej idące swoje plany rozwojowe. Cechą demokracji Czechosłowackiej jest jej wielkość albo inaczej mówiąc chłopskość. Chłop czechosłowacki jest jej fundamentem; on jej broni przed wrogami z lewa czy prawa, on wreszcie ramy ustroju demokratycznego wypełnia swoim społecznym życiem, mądrze i bogato zorganizowanym, bujnie i wszechstronnie rozrastającym się.

O tem społecznym życiu wsi czechosłowackiej opowiada nam książka, która ukazała się w ostatnich dniach w druku, napisana przez p. Kazimierza Wyszomirskiego p. t. „Jak jest zorganizowana wieś czechosłowacka“. P. Kazimierz Wyszomirski spędził niedawno pół roku w Czechosłowacji, przypatrując się tam pilnie każdemu przejawowi zorganizowanego życia społecznego wsi — a to, co widział barwnie, z dużym odczuciem i znajomością spraw opisał. W jego książeczce znajdziemy rozdziały poświęcone przywódcom narodu czechosłowackiego: T. Masarykowi i A. Szwechli, tamtejszemu Stronnictwu Ludowemu (Republikańska Strana), organizacjom kobiet wiejskich, młodzieży wiejskiej i akademickiej, uniwersytetom ludowym, szkołom rolniczym i gospodarczym, elektryfikacji wsi, spółdzielczości itp.

Ciekawą tę książkę zdobowią liczne ilustracje.

Książka ta zasługuje na to, aby się znalazła w biblioteczkach każdego Koła Stronnictwa Ludowego i każdej instytucji czy organizacji społecznej na wsi. Działacze ruchu ludowego znajdą w niej niejedną piękną przykład, wzór i zachętę do wyteżonej pracy nad przebudową życia naszej wsi.

Książkę tę można nabyć w Sekretarjacie Naczelnym Stronnictwa Ludowego w Warszawie, ul. Marszałkowska nr. 68/11. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.939

## 880 tys. członków LOPP.

Liga Obrony Powietrznej Państwa (LOPP.) obchodzi w tym roku swoje dziesięciolecie. Uroczyste otwarcie tygodnia 10-lecia odbyło się w ubiegłą niedzielę w całym kraju. Obchody miały charakter tem uroczystszy i radośniejszy, że zbiegły się z wielkim zwycięstwem polskiego lotnictwa, odniesionem przez kpt. Skarżyńskiego w przelocie przez Atlantyk.

Liga Obrony Powietrznej Państwa znajduje coraz większe zrozumienie i uznanie w społeczeństwie, czego dowodem jest choćby ten fakt, że za okres 10-lecia osiągnęła przeszło 880 tysięcy członków oraz przeszło 23 miliony złotych na swe cele.

## WBREW TWIERDZENIOM NIUCZCIWEJ KONKURENCJI.

ze firma Fabryka Chemiczna Promonta Sp. z ogr. odp. w Bielsku (Śląsk) jest fabryką niemiecką, należy stwierdzić, że wspomniana firma jest czysto polską, a preparaty wyrabiane przez tą firmę jak

### PROMONTA, TRILYSIN i EUKUTOL

są wyrobami czysto polskimi, wyrabianymi przez polskich robotników i z polskiego surowca.

## Tragiczna śmierć 3 osób w czasie pożaru

W Radzyminie pod Warszawą w domu Wajcherta z powodu krótkiego spiecia przewodów elektrycznych wybuchł w nocy pożar. Dom w jednej chwili stanął w płomieniach.

Na poddaszu zamieszkiwała rodzina Jankła Szpigła. Wszyscy w chwili wybuchu ognia pogrążeni byli we śnie. Zanim się zbudzili, opanował ich gryzący dym. Strażacy włamali się

wreszcie na poddasze, lecz niestety, zdołali uratować tylko ojca rodziny Jankła. Reszta rodziny — żona Chacila lat 35, dzieci — Mordka lat 8, Morszek lat 10 i Symcha lat 13, zginęli.

Po dwu godzinach dom spłonął. Tragiczny ten wypadek wywołał wśród ludności całego miasteczka przygnębiające wrażenie.

## Żywiolowe klęski w Ameryce

Stan Indjana w Stanach Zjednoczonych Ameryki Połn. nawiedzony został przez katastrofalną powódź, obejmującą teren zamieszkały przez 8 milionów ludzi. Wyrządzone przez katastrofę żywiolową szkody są olbrzymie, nie brak również ofiar w ludziach. Bliższych szczegółów o rozmiarach powodzi dotychczas brak.

W mieście New Auburn w stanie Maine wybuchł pożar, który w krótkim czasie objął większość domów tego miasta. Według dotychczasowych wiadomości pożar strawił 250 domów. Zniszczone są całkowicie dzielnica handlowa, liczne banki, składy i kościoły. 1500 ludzi pozostało się bez dachu nad głową. Straże pożarne przybyły ze wszystkich miejscowości, położonych w odległości 50 mil, jednak pomoc ich, z powodu silnego wiatru, była bardzo ograniczona.

W mieście San Francisco i w okolicy w promieniu blisko 350 kilometrów odczuło szereg silnych wstrząsów. Szereg domów zarysowało się i grozi zawaleniem, niektóre starsze domy runęły, lecz mieszkańcy ostrzeżeni pier-

wszemi wstrząsami zdołali schronić się tymczasem na otwarte place i do ogrodów publicznych.

Jak dotychczas zdołano ustalić zginęło kilkunastu ludzi, przyczem prawdopodobnie pod gruzami zwalonych domów znajdują się jeszcze zabici. — Liczba rannych jest znaczna. Straty materialne jeszcze nie przeliczone, lecz sięgają wielu milionów dolarów.

Wśród ludności panuje wielkie przerażenie. Pamiętane jest jeszcze w San Francisco wielkie trzęsienie ziemi, które zniszczyło miasto. Powtarzające się wstrząsy budzą obawę, by nie przybrały na sile i nie spowodowały zagłady miasta.

Mieszkańcy, koczują pod golem niebem obawiając się wracać do swych mieszkań. Tylko policja patroluje po główniejszych ulicach, gdyż bandy złoczyńców, ryzykując swe życie pładrują pośpiesznie opuszczone mieszkania bogatych ludzi.

Wszelkie ogrody publiczne i prywatne zostały otwarte dla pomieszczenia tysięcy ludzi, którzy wola na razie nie wracać do swych domów.

## Hołd Paryża dla mistrza Paderewskiego

W zeszły poniedziałek odbył się w Paryżu koncert naszego wielkiego mistrza tonów Ignacego Paderewskiego. Na koncert ten przybyła najwybitniejsza publiczność Paryża.

Gazety francuskie pisząc o tym koncercie wyrażają najwyższy za-

chwył dla Paderewskiego. Jedno z pism pisze m. in. że mistrz Paderewski jest prawdopodobnie jedynym na świecie artystą, na widok którego publiczność na znak hołdu spontanicznie powstaje z miejsc z chwilą, gdy ukaże się na estradzie.

## Zemsta na bezbożnikach

W miejscowości Barwischce Koło miasteczka granicznego Uzda na Białorusi sowieckiej doszło do krwawych zająć pomiędzy grupą bezbożników, a miejscową ludnością.

W Barwischczach znajdowała się kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej. Kaplicę tę zniszczyli bez-

bożnicy. Oburzona postępkami bezbożników ludność spaliła ich domy. Kilku z nich wyciągnięto w czasie pożaru z płonących domów i ciężko pobito. Na wieść o zająściach przybył do wsi karany oddział GPU., który aresztował 75 mężczyzn i 50 kobiet.



PRZED WYSTAWĄ ŚWIATOWĄ W CHICAGO.

Nad jeziorem Michigan wyrosły wspaniałe pawilony wystawy chicagowskiej. Nowoczesne kształty tych gmachów dziwnie nie pasują do weneckich gondol, które będą wozić turystów przybyłych na wystawę.

## Cukier niebardzo krzepi

Jak wykazuje smutna rzeczywistość cukier nie bardzo krzepi, bo oto w ostatnim czasie zamykanie i unieruchomienie cukrowni jest na porządku dziennym. W związku z znacznym skurczeniem się konsumpcji cukru, zamkniętych zostało ostatnio 10 cukrowni na terenie kraju. W najbliższych dniach zapowiedziane jest zamknięcie dalszych 6 cukrowni. Większość zamkniętych cukrowni znajduje się na terenie b. Kongresówki.

Jednocześnie cukrownia „Lublin“, „Zbiersk“, „Leśmierz“ i „Garbów“ ograniczyły liczbę godzin pracy do 4-ch dziennie.

## Obieg pieniędzy w I. dekadzie maja

Według bilansu Banku Ploskiego w dniu 10 maja br. obieg banknotów pieniężnych wynosił 1.015.500 tys. zł.

## Białe zęby Chlorodont

## Oszustwo popełnione przez żonę przyczyną samobójstwa dyrektora banku

W Worochcie popełnił samobójstwo dyrektor Chrześcijańskiego Banku Dyskontowego w Podhajcach Michał Deckowski.

Szczegóły są następujące: Krytycznego dnia otrzymał Deckowski list z Podhajec, w którym doniesiono mu o pomysłem oszustwie, popełnionem przez jego małżonkę z którą D. od kilku lat żył w separacji.

Deckowska w porozumieniu ze swoim adoratorem sfałszowała czek P.K.O. na kwotę 3.000 zł. a wystawiony na nazwisko jej męża, bawiącego w Worochcie. Czek zrealizowała Deckowska w banku w którym mąż jej był dyrektorem, pod jego obecność.

Centrala P.K.O. czeku nie honorowała, albowiem był on bez pokrycia na koncie Deckowskiego, wskutek czego bank poniósł szkodę na wymienioną kwotę.

Deckowski przejął się tak tą wiadomością, że postanowił rozstać się z życiem, a zamiar swój wykonał w godzinach rannych, popełniając samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w ustronnym miejscu.

## Polak zamordowany przez hitlerowców

Według doniesienia pism niemi. w dn. 27. IV. br. został zatrzymany na ulicy w Bochum i przyprowadzony na odwach szurmówki hitlerowskiej obywatel polski Haber i od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad.

Konsulat polski również ze swej strony interwenjował u władz pisemnie i wielokrotnie telefonicznie.

W dniu 6 maja br. w kanale w Rauxl znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia oraz 5 ran postrzałowych. W odnalezionym rodzina rozpoznała zaginionego Habera.

Konsulat polski w Essen ponownie interwenjował u władz żądając przeprowadzenia śledztwa, ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zabójstwa Habera.

## Zjazd Powiatowy S. L. w Kutnie

W dniu 30 kwietnia w Kutnie odbył się Zjazd statutowy S. L. Obrady zgromadzeni poprosili o przewodniczenie, na sekretarza powołano p. Radwańskiego.

Na delegata na Kongres powołano p. Feliksa Florczaka.

Zjazd omówił szereg ważnych spraw organizacyjnych, między innymi postanowił ufundowanie sztandaru powiatowego Stronnictwa, zorganizowanie obchodu Święta Ludowego, postanowiono też zorganizować pocztę chłopską, która by zajęła się rozprowadzaniem druków organizacyjnych na terenie powiatu.

Zjazd zakończono rezolucją, wyrażającą cześć i uznanie Więźniom Brzeskim.

**\* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA”, bezpłatny dodatek do „Gaz. Grudz.”

### STAN WODY NA WISLE w dn. 18 maja br.

Kraków minus 2,82; Zawichost plus 1,06; Warszawa plus 1,22; Płock plus 0,82; Toruń plus 0,72; Fordon plus 0,59; Chełmno plus 0,62; Grudziądz plus 0,81; Korzeniowo plus 0,92; Montawa plus 0,31; Piekło plus 0,19; Tezew plus 0,08; Einlage plus 2,22; Cehief. plus 2,48.

## Notowania giełdowe

### Ziemiopłody

z dnia 19-go maja 1933 r.

Placono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Poznań
Pszenvica	37,50-38,50	35,50-36,50
Zyto	19,50-20,50	17,75-18,00
Jęczmień	15,00-15,50	14,25-15,00
Jęczmień browar.	15,50-16,00	16,00-17,00
Owies	14,00-14,50	11,25-11,75
Mąka:		
pszenna 60%	55,00-60,00	55,50-57,50
żytnia 65%	33,00-35,00	27,50-28,50
Otręby:		
pszenne	9,50-10,00	9,00-10,00
żytnie	9,00-10,00	9,25-10,00
Rzepak	47,00-49,00	45,00-46,00
Groch polny	24,00-27,00	22,00-24,00
Kuchy rzep.	14,00-15,00	—, —, —
Kuchy lnian.	19,50-20,00	17,00-18,00
Ziemniaki jad.	—, —, —	1,70-1,90
Gryka	19,00-20,00	—, —, —
Proso	19,00-20,00	—, —, —
Słoma	—, —, —	—, —, —
Siano pras.	—, —, —	—, —, —

## Do dzisiejszego nr. dodajemy „Adwokat i Doradca Domowy”

Przy odbieraniu więc „Gazety Grudziądzkiej” z poczty czy też od listonosza uważajcie, by wraz z gazetą wręczono wam i nasz poradnik. Gdyby poradnika nie było, reklamować natychmiast na pocztę.

Poradnik przedstawia dużą wartość, więc każdy powinien przypilnować, by nie został okradziony.

## Wiadomości bieżące

Wtorek, 23 maja 1933 r.

Wtorek: Dezyderjusz. Wsch. sl. 3,31; zach. 7,35. Wsch. księż. 2,50; z. 19,39.  
Środa: Joanny i Afry. Wsch. sl. 3,29; zach. 7,36. Wsch. księż. 3,13; z. 20,49.  
Czwartek: Wnieb. Pańskie. W. sl. 3,28; zach. 7,38. Wsch. księż. 3,43; z. 21,52.

### Województwa centralne.

#### SAD DORAŻNY

#### ZA OBRABOWANIE LISTONOSZA.

W lesie pod Świeszem pow. piotrkowskiego onegdaj rano trzech zamaskowanych osobników napadło na przechodzącego tamtędy posłańca pocztowego Józefa Jabłońskiego z Trzeszówki. Bandyci obezwładnili listonosza i zrabowali mu worek z pieniędzmi, listy wartościowe, oraz rewolwer. W czasie obławy policyjnej ujęto wszystkich napastników, którymi się okazali: J. Jamroch, Fr. Krupski i J. Dąb. Bandyci, którym odebrano cały łup, stana przed sądem dorażnym.

#### UJĘCIE BANDY PRZEMYTNIKÓW.

Komisariat straży granicznej w Łomży otrzymał wiadomość, że banda przemytników z Grajewa przewiozła przez Łomżę w kierunku Warszawy przemyt w postaci 30 kg jedwabnej koronki ogólnej wartości ponad 18.000 zł. Zarządzony pościg przyczynił się do ujęcia przemytników w chwili, kiedy byli już na krańcach miasta Ostrowi Mazowieckiej, kierując się do Warszawy. Ujęto przytem znanych prze-

mytników Szapsela Linnik-Kagana z Grajewa i Wita Waszkiewicza z Bęc-kowa pow. szczuczyńskiego. Przemyczone z Prus wschodnich towary skonfiskowano na rzecz skarbu.

Kagan został już w roku ubiegłym skazany na 18 miesięcy więzienia i zapłacenie 8.000 zł. kary na przemycenie większej ilości sacharyny.

#### MORDERSTWO KUPCA.

Mieszkaniec wsi Grocholice w pow. łaskim Jan Kempa został podezas objazdu wsi okolicznych, gdzie zamierzał dokonać zakupu nierogacizny, znie-nacka zamordowany przez 25-letniego Waldemanna z Belchatowa. Morderca stanie przed sądem dorażnym.

Okrwawione zwłoki gospodarza kon przywiózł do zagrody.

#### SAMOSAD NAD ZŁODZIEJEM.

W Siedliskach w gm. Fajslawice pow. krasnostawskiego, mieszkańcy schwytali na gorącym uczynku zbrojnej kradzieży złodzieja Michała Kasieczaka, lat 26 ze wsi Częstoborowice. Schwytanego złodzieja pobito pałkami do utraty przytomności. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Krasnymstawie.

#### WIELKI POŻAR LASU.

Na terenie pow. krasnostawskiego spłonął wielki las, należący do majątku Orlów Murowany pod Izbica. Straty olbrzymie. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

## Głos dotkniętych w swych obywatelskich prawach ludowców ziemi warszawskiej

Starostwo Warszawskie odmówiło pozwolenia na posiadanie broni palnej krótkiej i długiej wszystkim rolnikom tym, co należą do Stronnictwu Ludowego.

Wobec tego, że policja i bebesowcy twierdzą że: tym wszystkim ludowcom, którzy podpisali petycję (w myśl art. 107 Konstytucji R. P.), żądającą usunięcia rządów sanacji,

władze cofną zezwolenia na broń krótką, niezbędną dla bezpieczeństwa całości swego mienia, jak i długą służącą do polowania — wzywamy wszystkich ludowców z całej Rzeczypospolitej Polskiej, by tereny łowieckie w: *uzierzawiali wyłącznie tylko inowcom*, a nie żadnym lokalnym dygnitarzom, co są wrogami rolnika. — podpisy —

## Ojciec-pijak zniszczył szczęście rodzinne swego syna

Namawiając swego syna do pijaństwa, popchnął żonę jego do samobójstwa

Jakżeż często rodzice sa przyczyną nieszczęścia swych dzieci...

Edward i Janina Staniszewscy, zamieszkali w Warszawie, przy ul. Twardej 42, żyli z sobą szczęśliwie od lat paru. Oboje pracowali w fabryce gilz, razem chodzili do pracy, razem powracali. Dostatku nie znali, ale nie znali też biedy.

Niedawno jednak przyjęli do siebie ojca, bezrobotnego 50-letniego Kazimierza Staniszewskiego, z zawodu stolarza.

Staniszewski-ojciec nie miał zajęcia, codzień jednak wychodził i wracał w nocy z zapasem pieniędzy i wódki, do której picia namawiał syna.

I od tej chwili poczęło się zakradać nieszczęście do spokojnego domu.

Młody Staniszewski zaczął również pić i upijać się. Zaniedbywał pracę, a w dni, kiedy ojciec wracał bez pieniędzy, syn za pieniądze zapracowane wspólnie z żoną, urządził pijatyki.

Zaczęła się gehenna młodej kobiety. Żadne prośby i błagania nie pomagały: wraz z ruiną moralną męża zbliżała się ruina materialna rodziny.

A stary w dalszym ciągu zebrał pod „Morskiem Okiem” i „Banda”, co było źródłem jego tajemniczych zarobków.

Rozpacz owdlała nieszczęśliwą kobietę. Próżno usiłowała przemawiać do ambicji męża, że to przecież wstyd upijać się za wyżebrane przez kogoś pieniądze. Próżno gro-

ziła, że opuści męża, że popełni samobójstwo.

Owiądnięty zgubnym nałogiem mąż, lekcewał to i pił...

Onegdaj późnym wieczorem, gdy ojciec z synem wychodzili na nową pijatykę, Janina Staniszweska chwyciła stugramową butelkę esencji octowej.

Jeżeli nie zostaniesz w domu, wypiję to!

— Udawanie — burknął mąż i poszedł z ojcem do szynku.

Gdy wrócił nad ranem, nie zastał już żony. Tragiczna ofiara cudzego nałogu spełniła gorzbe: wychyliła do dna zawartość butelki.

Odwieziona do szpitala, walczyła ze śmiercią.

PODZIĘKA ZA POMOC.  
przy budowie kościoła w Niezamierowicach.

Od 1925 r. budujemy kościół murywany. W 1929 r. i następnych latach pospieszyło nam z pomocą z góra 17 tysięcy dobrodziejów z całej Polski. Dzięki ich i parafjan ofiarom wzniesliśmy Bogu i Matce Jego wspólną świątynię. W dniu 28 maja przyjechał do nas J. E. Ks. Biskup Paweł Kubicki z Sandomierza dla dokonania aktu konsekracji kościoła. Kościół już ma 3 ołtarze, ambonę, chrzcielnicę, posadzkę. Wewnątrz jest już malowany, na zewnątrz dajemy tynk. Brak wprawdzie organów, ale jest fisharmonja. Cięża jeszcze długi, ale te powoli spłacimy. Na tej drodze wszystkim łaskawym i drogim P. T. Dobrodziejom przesyłamy najserdeczniejszą podziękę i zapraszamy do obejrzenia ich dzieła w dniach 28, 29 i 30 maja br. w Niezamierowicach.

Komitet Budowy Kościoła

### Małopolska.

#### WE LWOWIE WYKRYTO TAJEMNICZA ZBRODNIA.

W lesie należącym do folwarku SS. Benedyktynek Ormiańskich na Pohulance koło Lwowa wykryta została we wtorek zagadkowa zbrodnia, która postawiła na nogi cały aparat policji śledczej.

We wtorek w południe ujrzał przechodząc przez las, uczeń gimnazjalny w zagłębieniu jaru wystającą z pod kupy zeschłych liści ludzką rękę. O odkryciu powiadomił natychmiast policję.

Na miejscu zjawił się niebawem kierownik wydziału śledczego Macheta i prokurator dr. Olberk.

Po usunięciu liści ujrzano zwłoki mężczyzny lat około 25, z wyglądu robotnika, napół rozebrane, bez marynarki i spodni. Zwłoki denata pokryte były czarnymi skrzepami krwi od otrzymanych ran. Lekarz sądowy dr. Kozłowski stwierdził, iż zwłoki leżały pod liśćmi od 3 do 4 dni.

Sądząc z oznak zewnętrznych nieznanomy zosał zamordowany i następnie obrabowany.

### Kresy Wschodnie.

#### POMNIK CHŁOPA, KTÓRY WYRATOWAŁ TONACE DZIECKO I ZGINAŁ.

W Wilnie zawiązał się komitet ku uczczeniu pamięci bohaterskiego chłopca Mieczysława Durdzika, który 23-go kwietnia 1931 r. w okresie pamiętnej dla Wilna powodzi, ratując z rozszalałych nurtów Wilejki tonące dziecko żydowskie, oddał swe młode życie.

Miasto wydzieliło plac pod budowę pomnika, który stanie na placu przy ul. Safjanowej.

### SILNA BURZA W DZIŚNIENSKIEM

Nad gminą Jamieńską pow. dziśnieńskiego w woj. wileńskim przeszła silna burza z piorunami, która spowodowała nieszczęśliwe wypadki.

Nawałnica z piorunami najsiłniej szalała we wsi Soroki, gdzie piorun uderzył w dom tamtejszych wiościan, zabijając 12-letnią pastuszkę Lewkowiczównę, ponadto poraził lekko 14-letniego Piotra Gancarenkę, oraz wzniecił pożar, przytem spłonął dach domu, oraz zabudowania gospodarskie.

Gancarenkę odesłano do szpitala państwowego w Dziśnie. Ponadto porażeni zostali Michał Gabryłowicz we wsi Kuny i Janina Teklo we wsi Liszki.

### Odpowiedzi Redakcji.

— Autor „Wójtowe Gazdowanie Urzędów”: Anonimowej korespondencji nie zamieszczamy, albowiem zawsze kryją się w nich osobiste anonimozje, za które musimy następnie zawsze prawie odpowiadać sądownie.

# Wytwarzanie ciepła i ognia bezdymnego za pomocą wody

Sensacyjny wynalazek Polaka

Niezwykłego wynalazku w dziedzinie termochemii dokonał w Warszawie inżynier Tadeusz Mokłowski. Jest nim opatentowany w bieżącym roku „Termit“, zapalający się od wody i wilgoci.

Nazwą powyższą objęty został cały szereg „zastrzeżeń“ patentowych, odnoszących się do kilkudziesięciu mieszanek termitowych, które, wytwarzane, według wykrytej przez inż. Mokłowskiego zasady termochemicznej, posiadają nader znamienne własności zapalania się, względnie rozżarzania się od zwilżenie wodą, lub przesyconą mokrą parą wodną. Różnią się owe mieszanek między sobą większą lub mniejszą czułością na zapalenie wodą, a ze względu na rodzaj przebiegu termicznego, naonczas zachodzącego, dają się one podzielić na takie, które mogą spalać się samodzielnie, t. zn. bez potrzeby wzięcia się tlenem powietrza, oraz na takie, które od nasycenia drobnymi ilościami wody (np. mokrej pary wodnej) rozgrzewają się silnie, względnie przy dostatecznym dostępie powietrza do czerwonoci się rozżarzają. Jest przytem rzeczą znamienne, że to żarzenie się jest zupełnie bezdymne, a jedynym gazem który wtedy w znikomej ilości się ulatnia jest para wodna.

Jak wygląda samozapalenie się termitu. Oto dotykamy papierosem szarego proszku tak, aby na końcu papierosa zostało trochę termitu. Po kilku chwilach papieros zaczyna się żarzyć — zapala się. Rzucamy na ówiartkę papieru garsteczkę termitu i zawijamy ją. Mija parę sekund i papier staje w płomieniach.

Drugi rodzaj termitu, zapalającego się od wody i wilgoci, zamierza wynalazca, pod nazwą „determitu“, eksploatować w kraju i zagranicą, jako wytwór, który dzięki swoim niezwykłym własnościom termotechnicznym, może znaleźć rozliczne zastosowania w życiu codziennym. Jeśli bowiem można zapomocą odpowiedniego naboju determitowego zagotować w ciągu kilku sekund wodę w naczyniu, jeśli mo-

żna zapalić papier, drzewo, cygaro lub papierosa przez proste zetknięcie tych przedmiotów ze szczyptą determitu, to można chyba spodziewać się, że ów determit stanie się wkrótce uniwersalnym środkiem

wytwarzania ognia i ciepła. Jest to tem bardziej prawdopodobne ze względu na to, że koszty wytwarzania tego środka ogniotwórczego przedstawiają się nader korzystnie pod względem taniości.

## 3000 robotników okupuje fabrykę w Tomaszowie

W związku z okupowaniem przez około 3.000 robotników fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim, wysłano specjalną ko-

misję ministerjalną dla zbadania sytuacji i ustalenia przyczyn zatargu, oraz ewentualnego zlikwidowania go.

## Częściowa zmiana taryfy pocztowej

Od 1-go czerwca br. ministerstwo poczt wprowadza pewne zmiany w opłatach pocztowych.

Opłata za list zwykły w obrocie krajowym, t. j. za list do 25 gramów wynosić będzie jak dotychczas 30 groszy, za list od 25 do 100 gramów wprowadzono nową opłatę która wyniesie 45 gr., zamiast dotychczasowej opłaty w wysokości 60 gr.

Opłata za listy zwykłe od 100 do 250 gr. wyniesie 60 gr. t. j. tak jak dotychczas.

Ponadto wprowadzono zniżkę opłat o 10 grisy za doręczanie paczek pocztowych. Również będą zniżone o 10 proc. wszystkie opłaty oparte na poleceniu listów np. opłat za zwrot, świadczenia, nadania itd.

## Jak się ukształtują ceny zbóż

Według twierdzeń Instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen, wobec nadchodzących wiadomości o znacznym zwiększeniu obszaru zasiewów pszenicy, należy się liczyć w okresie późniejszym, ze znacznym spadkiem cen pszenicy.

Ceny żyta wobec normalnego obszaru zasiewu, utrzymały się prawdopodobnie na obecnym poziomie. W okresie przednowkowym

dalsza zwyżka cen żyta również jest mało prawdopodobna.

Również sezonowa zwyżka cen kartofli ma mieć przebieg łagodny.

Natomiast zwyżka ceny trzody i bydła ma, jak stwierdza Instytut badania koniunktur, w najbliższym czasie wszelkie cechy trwałości. W ciągu najbliższego czasu należy się spodziewać obniżenia się cen masła, oraz prawdopodobny jest również dalszy spadek cen jaj.

## Przekleństwo mumji

Dzienniki angielskie rozpisują się obecnie o mumji, która, jak swego czasu mumja faraona Tutankhame- na, przynosi nieszczęście.

W jednej ze staroegipskich sal Brytyjskiego Muzeum jest przechowywana mumja, należąca do kapłanki Amona Ra. Przed dwoma tygo-

dniami służący w tym oddziale padł rażony apopleksją i zwłoki jego znalaziono koło witryny z tą właśnie mumją.

Następca tego służącego, 26-letni mężczyzna, tylko cztery dni spełniał swoje posługi. Gdy wracał z Brytyjskiego Muzeum do mieszkania, dostał się pod koła taksówki i zginął.

Drugi członek tej ekspedycji zmarł w tym samym roku, straciwszy przedtem cały majątek.

Trzeci członek zginął śmiertelnie ranny, również wskutek wypadku. Właściciel mumji, niejaki p. Williamson, przybywszy z nią do Kairo, stwierdził stratę całej i to poważnej sumy pieniężnej, jaką posłał i którą prawdopodobnie mu ukradziono. Wkrótce potem umarł.

Niebawem mumja została przewieziona do Londynu.

Mężczyzna, który dokonał transportu, umarł następnego tygodnia. Drugiemu, który mu pomagał, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. W jakiś czas potem wezwano fotografa, celem zrobienia zdjęcia tej mumji już w Muzeum.

Fotograf zdjęcia nie dokonał z powodu nieodpowiedniego położenia mumji i postanowił przyjść później. Gdy wracał kolejką podziemną do domu, zranił się dotkliwie w ten sposób, iż duży palec dostał się pomiędzy drzwi i uległ zmięczeniu. Jego pomocnik, wróciwszy do domu, dowiedział się, że dziecko jego dotkliwie poraniło się stłuczoną szybą.

Oto serja nieszczęść, związanych z fatalną mumją kapłanki boga Amona.

## Wino domowego wyrobu

podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych. Wyrób domowy: piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1.20 złotych.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego  
w Grudziądzu.

## Skład galanteryjny

dobrze prosperujący z dobr. obrot. z pow. wyjazdu sprzedam potrzebne 20-30 tyś. zł. „PAR“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 55.5.

## Wytwórnia

wylegarni, wychowalni dla drob. u, bezlampowy „Termit“ 70 zł Pasiecznikom etolozom - cyrkularni sru-towe na postumencie 70 zł Uszaka Uhnów.

## Gospodarstwo

7 mrg. sprzedam tanio za 1.800 zł J. Dominiań, Kąkol. pow. Toruń, poczta Cierpios.



## Z latarnią szukając

nie znajdziesz się człowieka, któryby nie uznał

korzyści płynącej z ogłoszeń.

## Wpisy

do Szkoły Gospodarczej i zawodowej w Grudziądzu, ul. Trynkowa 19, przyjmuje kancelaria szkolna w godzinach od 9-10-tej — Dla niezamożnych ulgi, córki urzędników państwowych — bezpłatnie.

## PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR  
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ

CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 4,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
w Grudziądzu - Pomorze.

## Nowy listownik miłosny

Wzory listów miłosnych dla zakochanych, narzeczonych i małżonków.

Cena z przesyłką 1.60 zł.

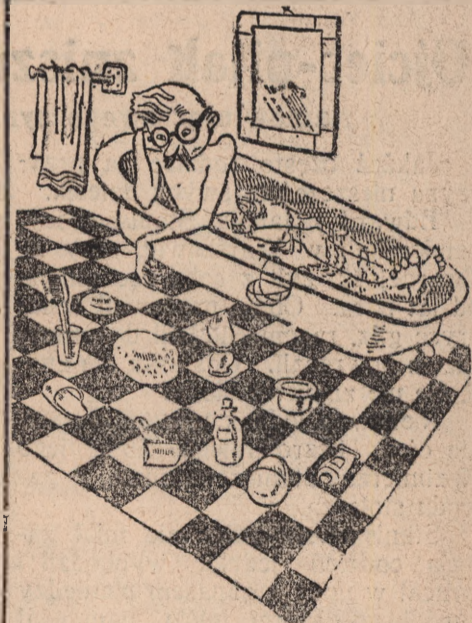
Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym urzędzie pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu  
(Pomorze).



## HUMOR ZAGRANICZNY.



Namiętny szachista nawet w łazience nie może się obyć bez szachów.

Oglašzajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“